Czy pomogłeś swą pracą odbudowującej się Stolicy?

WARSZAWA, WTOREK 23 WRZEŚNIA 1947 R. (B)

Cena numeru 3 złote

Nr. 259 (1048)

ROK 53

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY i WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA PRZYJMUJE INTERESANTÓW OD GODZINY 12-ej DO 2-ej PO POŁUDNIU

ADMINISTRACJA CZYNNA OD GODZINY 8-ej DO 15-ej

KONTO W BANKU »SPOŁEM« ODDZIAŁ W WARSZAWIE Nr 195

KONTO W P.K.O. Nr 1-980

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY 8.85-01
SEKRETARIAT 8.85-01
SEKRETARZ REDAKCJI 8.85-02
ADMINISTRACJA WYDAWNICTWA 8.85-04
DZIAŁ OGŁOSZEŃ 8.85-05
DRUKARNIA 8.79-61

III-cia Konferencja Śląsko-Dąbrowska PPS

Zagłębie węglowe staje się potężnym ośrodkiem socjalizmu

W dniu wczorajszym rozpoczęła się trzecia konferencja PPS województwa śląsko - dąbrowskiego, obradująca pod hasłem „Siła Polski — w jedności działania klasy robotniczej". Konferencja była jednocześnie manifestacją siły i prężności PPS w zagłębiu węglowym, które staje się jednym z najsilniejszych ośrodków ruchu socjalistycznego w Polsce.

Obszerną salę filharmonii w Katowicach wypełnili delegaci przybyli ze wszystkich ośrodków województwa, w liczbie 530. Z przedstawicieli CKW PPS obecni byli przed południem, sekretarz CKW PPS — tow. Ćwik i przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR — tow. Obrączka.

Obrady zagaił jeden z najstarszych posłów socjalistycznych, tow. pos. Trąbalski, powołując na przewodniczącego konferencji znanego działacza socjalistycznego na terenie związków zawodowych, tow. Zdziarka-Mirskiego. Do prezydium zostali powołani tow. tow. Ćwik, Salkiewicz oraz przedstawiciele wszystkich komitetów powiatowych i miejskich.

Kroczymy po słusznej drodze

Głos zabiera tow. Ćwik. Po przekazaniu konferencji życzeń od CKW PPS., tow. Ćwik podkreśla moment, w którym odbywa się konferencja. Zanalizowawszy sytuację polityczną i gospodarczą, mówca wskazuje na uchwały Rady Naczelnej, jako na drogowskaz. Właśnie uchwały Rady Naczelnej oparte w swych tezach na analizie marksistowskiej są dowodem właściwej oceny sytuacji i, dzięki jasnemu sformułowaniu stojących przed nami zadań, ułatwiają wytyczne dalszej drogi. Drogą tą jest ścisła współpraca z bratnią Polską Partią Robotniczą.

Żeby urzeczywistnić ostateczne pełne zwycięstwo socjalizmu, należy we wszystkich towarzyszach zaszczepić to głębokie przekonanie, że droga którą kroczymy jest słuszna i jedyna. W tym duchu musimy wychowywać też naszą młodzież socjalistyczną.

Następnie przemawiał przedstawiciel władz państwowych wicewojewoda płk. Ziętek. W imieniu WK PPR zabrał głos sekretarz tow. Ochab, który podkreślił ważność jednolitego frontu obu partyj robotniczych na wszystkich odcinkach naszego życia politycznego, gospodarczego, wykonania planu produkcyjnego, walki z sabotażem i systemem biurokratycznym.

Zakończywszy swoje przemówienie tow. Ochab przekazał przewodniczącemu konferencji wąskotaśmowy aparat projekcyjny, jako podarunek wojewódzkiego komitetu PPR dla wojewódzkiego komitetu PPS.

Pozdrowienia od socjalistów Francji

Witany gorącymi oklaskami, przemówił następnie przedstawiciel SFIO tow. Valentin, podkreślając, że praktyka jednolitego frontu w Polsce może być wzorem dla innych państw, a szczególnie dla Francji. Mówca powiedział, że konieczny jest bliższy kontakt obu partyj socjalistycznych polskiej i francuskiej, czego zapowiedzią jest m. in. spodziewany w najbliższym czasie przyjazd do Polski generalnego sekretarza partii socjalistycznej SFIO tow. Guy Molletta, który nie mogąc wziąć udziału w konferencji przesyła za pośrednictwem tow. Valentina życzenia pomyślnej pracy i braterskie pozdrowienia socjalistyczne.

Tow. Valentin podkreślił, że francuska partia socjalistyczna znajduje się w trudnej sytuacji, ale że przeważać już zaczyna stanowisko lewicy socjalistycznej, stojącej na gruncie konieczności nawiązania kontaktu z socjalistami Europy wschodniej. We Francji rodzi się poza tym potężna fala oporu przeciwko amerykańskiemu imperializmowi. Te same tendencje zaczynają przejawiać również niektóre koła angielskiej partii pracy.

W dalszej części zabrał głos przewodniczący Rady Naczelnej OM TUR tow. Obrączka, który podkreślił rolę przyszłych wyrobionych politycznie członków PPS.

Po przemówieniu przedstawicieli SD, SL oraz przedstawiciela ZMMS tow. Tombaka zakończona została przedpołudniowa część obrad konferencji.

W popołudniowej części obrad wziął udział sekretarz generalny PPS. tow. Cyrankiewicz, który przybył w towarzystwie sekretarza CKW PPS tow. Reczka i przewodniczącego KC OM TUR tow. Motyki.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos sekretarz generalny PPS tow. Cyrankiewicz, którego półtoragodzinne przemówienie przerywane było częstymi oklaskami.

Streszczenie przemówienia tow. Cyrankiewicza podamy w numerze wtorkowym.

Referat gospodarczy tow. min. Bobrowskiego

Po przemówieniu tow. sekretarza generalnego, na trybunę wszedł tow. Bobrowski, który wygłosił referat gospodarczy.

Wykonane mamy zadania często z nadwyżką — mówił tow. Bobrowski — w ciężkim przemyśle, górnictwie, budowie lokomotyw, budowie wagonów w większości działów wytwarzających dobra inwestycyjne, towary, które mają służyć dla odbudowy nowych zakładów. Natujemy natomiast 2 bolesne niepowodzenia. Nie mamy wykonanego planu produkcji rolnej, nie mamy zbiorów, jakich oczekiwaliśmy w tym roku, nie wykonany jest również plan w dziedzinie artykułów spożywczych. Odchylenie nie jest wielkie, (10 procent), ale w kraju, który uznał za cel podniesienie stopy życiowej klasy robotniczej, to odchylenie jest ważne, gdyż stwarza pewne trudności życiowe.

Wykonawcy planu nie zawiedli, nie zawiódł plan. Mamy prawo powiedzieć, że wiele faktów sprzysięgło się przeciwko nam. Niespotykana dotychczas zima, potem powódź, wreszcie susza. Skutki musiały się odbić i na wykonaniu planu. Poza naszymi wewnętrznymi powodami niepowodzeń jak np. ciężka zima, posucha na niewykonanie częściowe naszych zamierzeń wpłynęło niedotrzymanie zobowiązań odnośnie pomocy z zagranicy.

Tow. min. Bobrowski nadmienił, że dzięki pomocy uzyskanej ze Zw. Radzieckiego, problem chleba został w zasadzie rozwiązany. Import pewnych artykułów, jak i rzucenie na rynek zapasów towarów znajdujących się w magazynach, doprowadzi do zaspokojenia popytu.

Bluff planu Marshalla

W wykonaniu zamierzeń i planów mamy szereg sukcesów o nieprzemijającym znaczeniu. Dość wspomnieć o zawartym układzie z Czechosłowacją. Pozwalam sobie stwierdzić— powiedział tow. Bobrowski — że rok 1948 będzie ostatnim rokiem wymagającym specjalnego wysiłku, jeżeli będziemy musieli obejść się bez pomocy zagranicy. W roku 1949 będziemy już na szeroką skalę zbierać owoce z inwestycji roku 1946, 47 i 48. Sytuację aprowizacyjną będziemy mieli rozwiązaną.

Dobrze powiedział tow. premier — mówi min. Bobrowski, że w planie Marshalla było wszystko z wyjątkiem pieniędzy. Plan ten okazał się bluffem bez gotówkowego pokrycia. W rezultacie kraje zachodnie, jak np. Francja są w tej chwili bardziej wystawione na naciski kapitału amerykańskiego niż my. Ale nerwy klasy robotniczej Polski, a wierzymy, że i krajów zachodniej Europy okażą się niewątpliwie silniejsze niż sądzą Amerykanie.

Realizacja planu gospodarczego w przyszłym roku — kończy tow. Bobrowski — wymagająca dużego wysiłku, będzie równocześnie olbrzymim postępem na drodze utrwalenia naszej niepodległości, rozbudowy życia gospodarczego i poprawy sytuacji klasy robotniczej.

Po przemówieniu tow. min. Bobrowskiego, sprawozdanie gospodarcze złożył skarbnik WK PPS. tow. Pawelczyk.

W poniedziałek w dalszym ciągu w wojewódzkiej konferencji wygłosi referat organizacyjny sekretarz CKW PPS tow. Reczek.

Manifestacja przyjaźni

polsko-francuskiej

Ttow. Duclos i Fajon we Wrocławiu

W związku z pobytem we Wrocławiu wiceprzewodniczącego Francuskiego Zgromadzenia Narodowego i sekretarza Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej tow. Jacques Duclos oraz kierownika Wydziału Propagandy KC KPF tow. Etienne Fajon, odbyła się we Wrocławiu wielka manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej, podkreślająca jedność mas pracujących obu zaprzyjaźnionych narodów w obliczu zakusów zmierzających do odbudowy Niemiec.

Olbrzymią halę ludową, przystrojoną flagami narodowymi Francji i Polski wypełniły rzesze robotnicze.

W imieniu mieszkańców Wrocławia powitał serdecznie gości francuskich prezydent miasta Kupczyński, kreśląc zgromadzonym sylwetki obydwu niestrudzonych bojowników francuskiej klasy robotniczej.

Następnie gorące przemówienie wygłosił wicemarszałek Sejmu i sekretarz KC PPR tow. Roman Zambrowski, po czym głos zabrał Jacques Duclos.

Przypominając tradycje przyjaźni polsko-francuskiej, mówca stwierdził, że najlepszą więzią łączącą oba narody są powracający z Francji Polacy, którzy pracują tu na Ziemiach Odzyskanych, oraz demokratyczna Polonia francuska, maszerująca we wspólnym froncie z masami ludowymi Francji.

W imieniu CKW PPS i WK PPS przemawiał wojewoda wrocławski tow. Piaskowski.

Na zakończenie wiecu robotnicy polskiego Wrocławia i miast dolnośląskich uchwalili rezolucję, w której wyrazili uczucie przyjaźni robotników i chłopów Polski i Francji — przyjaźni scementowanej latami wspólnych walk.

Wyścig pracy między portami Wisłoujścia

Przedstawiciele Komitetów PPS i PPR przy oddziale przeładunków morskich CZPPW w porcie gdyńskim postanowili wezwać bratnie organizacje w porcie gdańskim do zorganizowania wyścigu pracy między portami Gdynią i Gdańskiem w 4 kwartale 1947 r.

Inicjatorzy wychodzą ze słusznego założenia, że wyścig pracy przyczyni się w znacznym stopniu do zrealizowania tegorocznego planu przeładunków węgla.

Sprawy Niemiec najbardziej obchodzą naród polski

oświadczył tow. min. Modzelewski korespondentowi PAP w N. Jorku



N. JORK (PAP). — „W przemówieniu moim poświęciłem najwięcej miejsca sprawom niemieckim ponieważ one najbardziej obchodzą naród polski" — oświadczył nazajutrz po swym przemówieniu na plenarnej sesji Ogólnego Zgromadzenia ONZ minister spraw zagranicznych, tow. Modzelewski — nowojorskiemu korespondentowi PAP.

Następnie minister powiedział: „Uważam, że dobrze się stało, iż z trybuny Organizacji Narodów Zjednoczonych cały świat dowiedział się o stanowisku Polski w sprawie odbudowy Europy, mianowicie o tym, że nie możemy zgodzić się na danie pierwszeństwa odbudowie Niemiec przed odbudową krajów zniszczonych przez najazd hitlerowski. Nie możemy zgodzić się, aby agresor był premiowany z wyraźnym pokrzywdzeniem ofiar agresji".

„Dałem wyraz uczuciom narodu polskiego w stosunku do Organizacji Narodów Zjednoczonych, konkretyzując metody międzynarodowej współpracy, które wzmocniłyby autorytet Organizacji Narodów Zjednocznych" — oświadczył minister, nawiązując do końcowej części mowy, w której wskazał przedstawicielom Narodów Zjednoczonych na trzy metody wzmocnienia ONZ:

1 podporządkowanie się zobowiązaniom, wynikającym z umów międzynarodowych, a nie jednostronne interpretacje i gwałcenie tych umów;

2 opieranie się we wszystkich ważnych dla stosunków międzynarodowych decyzjach na Organizacji Narodów Zjednocznych i uzgadnianie ich z ONZ;

3 rozważanie spraw, znajdujących się przed ONZ przy maksymum obiektywizmu.

Przechodząc do reakcji opinii światowej na mowę przedstawiciela Polski — min. Modzelewski oświadczył korespondentwi PAP: „Odgłosy reakcji na stanowisko rządu polskiego, jakie dotarły do delegacji polskiej—świadczą o tym, że stanowisko to znajduje zrozumienie u prostego człowieka i u tych wszystkich, którzy w regulowaniu spraw międzynarodowych nie kierują się egoistycznymi interesami.

Wreszcie na temat planu prac delegacji polskiej na bieżącej sesji Ogólnego Zgromadzenia, — min. Modzelewski oświadczył: „Delegacja polska zamierza pracować na Zgromadzeniu w duchu, jakim przepojone było moje przemówienie, uważając, że będzie to najlepsza obrona interesów polskich. Specjalnie chcemy zająć się sprawą rozbrojenia, przy czym przykład, jaki daliśmy w tej dziedzinie sami, o czym mówi jeden z fragmentów mego przemówienia, powinien znaleźć poparcie u wszystkich narodów.

ONZ uczciła pamięć La Guardii

NOWY JORK (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ uczciło w sobotę pamięć La Guardii minutą ciszy oraz przemówieniami delegatów: Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Białorusi i Grecji, podkreślającymi wielkie zasługi zmarłego dla pokoju światowego.

W imieniu Polski — minister Modzelewski oświadczył na plenum: „W imieniu Polski i wszystkich tych, którzy cierpieli i cierpią, pragnę dołączyć się do tych, którzy uczcili na sesji pamięć Fiorello La Guardii. Było to wielkie serce i wielki umysł. Jako dyrektor generalny UNRRA rozumiał on potrzebę pokojowej współpracy wszystkich narodów. Poświęcił on najpiękniejszą część swego życia stworzeniu bezpośrednich i uczciwych stosunków między ludami całego świata. Sądzę, że powinniśmy jednomyślnie potwierdzić fakt, że przykład dany przez La Guardię, powinien być naśladowany przez nas wszystkich".

Pamięć La Guardii została również uczczona w ciągu sesji przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidault, który oświadczył, że Francja nie zapomni nigdy tego wielkiego Amerykanina.

„Nie żal nam święta"

Fabryczni robotnicy Warszawy pracowali wczoraj na odbudowę stolicy

Wszystkie fabryki w kraju, a więc i warszawskie oddały zarobek wczorajszej pracy na odbudowę stolicy. Te fabryki, które czynnie chciały zadokumentować swój współudział w odbudowie, pracowały wczoraj, jak pracują każdego innego dnia roboczego.

Odwiedzamy jedną z fabryk — Państwowe Zakłady Samochodowe nr 2 na ul. Mińskiej. Rozmawiamy ze starym działaczem robotniczym — Wronką. Większość pracowników zakładu, to członkowie partii robotniczych. Dlatego też przy pracy znajduje się dziś 95 proc. zatrudnionych w zakładach. Nieobecni, to albo chorzy, albo zajęci ważnymi sprawami służbowymi lub rodzinnymi.

Przy tokarni rozmawiamy z tow. tow.: Szymaniakiem, Karpowiczem i Danisem.

— Nie żal wam naprawdę święta? — pytamy.

— Dlaczego ma być żal — pada odpowiedź — przecież dla siebie pracujemy — nie? A zresztą o 4-ej kończy się dniówka, to jeszcze trochę czasu będzie...

Wartość oddanej przez Państw. Zakłady Samochodowe dniówki na odbudowę Warszawy wynosi 157.000 zł.

W Państw. Zakładach Optycznych wre również praca. Tow. Godlewski z PPS i tow. Michałowski z PPR informują nas o stanie pracujących — 100 procent.

— Nawet ci — uśmiecha się tow. Godlewski — co normalnie opuszczają często pracę, dziś przyszli.

90 proc. pracowników PZO należy do partii robotniczych. Wartość dniówki wynosi około 150.000 zł.

Pracuje także Państw. Fabryka Karabinów i Sprawdzianów na Woli. Pracuje co prawda nie w całości, ale tow. tow. z działu elektrotechnicznego: Śliwiński, Czarnota, Kazanecki, Beliniak, Pawro i Błażejewski są przy swoich warsztatach. Pracuje także dział zakupów, hydrauliczny i rachuba.

Są to tylko przypadkowo odwiedzone fabryki i zakłady pracy. Było ich w Warszawie na pewno więcej. Te pracujące (niepracujące fabryki ofiarowały również równowartość dniówki na odbudowę), są najlepszym dowodem, że uświadomiony robotnik chce i bierze czynny, aktywny, a nie tylko pośredni — udział w odbudowie stolicy. (pa)

Znika powoli gruz ze Starówki



Patrz reportaż na str. 3-ej

ROBOTNIK

Warszawa, 22 września

Dwugłos o Niemczech

UWAŻNI czytelnicy gazet na pewno wczoraj zwrócili uwagę na daleko idącą zbieżność dwóch przemówień wygłoszonych na zgromadzeniu generalnym O. N. Z. Mamy na myśli fragmenty przemówień tow. min. Modzelewskiego i min. Bidault dotyczące Niemiec. Choć stanowiska Polski i Francji co do przyszłego ustroju Niemiec różnią się pod pewnymi względami (sprawa centralizacji itd.), przewodniczący obu delegacji w swych pierwszych przemówieniach położyli szczególny nacisk na zagadnienie niemieckie.

Zarówno tow. min. Modzelewski, jak i min. Bidault uznali właściwe rozwiązanie kwestii niemieckiej za czołowe w chwili obecnej zagadnienie polityki europejskiej. Obaj ministrowie przestrzegali w swych przemówieniach przed niebezpieczeństwem odbudowy potencjału wojennego Niemiec, obaj mówcy wyrazili życzenie, by Niemcy już nigdy nie mogły stać się groźbą dla pokoju świata.

Zbieżność obu przemówień posuwa się dalej. Tow. min. Modzelewski oświadczył, że w przyszłości chcemy wejść w normalne stosunki z DEMOKRATYCZNYMI I POKOJOWYMI Niemcami. Również min. Bidault stwierdził, że Francja nie żąda pokoju opartego na ucisku lub wywieraniu zemsty na Niemczech, lecz NARÓD NIEMIECKI MUSI NAUCZYĆ SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM TEGO, CO TO JEST DEMOKRACJA.

Podkreślić wreszcie chcemy zgodny protest Francji i Polski przeciwko uprzywilejowaniu Niemiec w odbudowie Europy. Kraje — ofiary hitleryzmu mają niewątpliwe pierwszeństwo przed Niemcami przy układaniu programów odbudowy.

Zasadniczą zgodność poglądów Polski i Francji w sprawie Niemiec łatwo wytłumaczyć. Doświadczenia przeszłości i niebezpieczeństwa w przyszłości nakazują nam, jak i Francuzom, szczególną ostrożność w sprawie niemieckiej.

Widzimy po za tym jeszcze jeden pozytywny moment w zgodności przemówień tow. min. Modzelewskiego i min. Bidault. Wbrew twierdzeniom różnych polityków reakcyjnych o bezwzględnym podziale świata na Zachód i Wschód, okazuje się że w tak zasadniczej sprawie, jak przyszłość Niemiec, „zachodnia" Francja i „wschodnia" Polska przemawiają wspólnym językiem. Na tle agresywnego przemówienia min. Marshalla w dniu otwarcia zgromadzenia ONZ zgodny dwugłos Francji i Polski ma szczególną wymowę.

Raport „Konferencji 16-tu" stwierdza bezsilność państw zachodnich

bez współpracy Polski i krajów Europy Wschodniej

PARYŻ (PAP). Paryskiemu korespondentowi PAP udało się uzyskać odpis końcowego raportu „komitetu 16-tu" w tej formie, w jakiej ratyfikowany zostanie w poniedziałek w Paryżu i wręczony we wtorek w Waszyngtonie Marshallowi.

W rozdziale dotyczącym węgla znajduje się ustęp następujący: „Jednym z trudniejszych problemów rozważanych przez komitet jest pokrycie zapotrzebowania na koks twardy i węgiel koksujący. Wskutek zmniejszonego wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry oraz wobec faktu, że W. Brytania nie jest w stanie eksportować węgla koksującego w skali przedwojennej, ilości, które są do dyspozycji nie wystarczają by zaspokoić potrzeby przemysłu stalowego Francji, Belgii, Luksemburga i innych krajów. Komitet rozwinął plan pokrycia deficytu koksowego.

Plan ten polega m. in. na imporcie węgla koksującego, zamiast innego węgla, ze St. Zjednoczonych i z Polski".

Tak więc rzeczoznawcy 16 państw uczestniczących w konferencji wysuwają jako niezbędny warunek powodzenia ustalonych przez siebie planów import węgla z Polski mimo, że Polska w konferencji nie uczestniczyła i że uchwały konferencji jej nie wiążą. Zestawiają one również Polskę jako eksportera węgla ze St. Zjednoczonymi na których pomoc uczestnicy konferencji 16 przede wszystkim liczą.

Według cyfr raportu produkcja węgla w strefie anglo - amerykańskiej w roku 1951 miałaby wynosić 193 miliony ton wobec 206 milionów w roku 1938. Co się tyczy stali, to w roku 1951 Niemcy zachodnie miałyby produkować 12,7 milionów ton. Tę samą cyfrę projekt przewiduje dla Francji. Jest rzeczą charakterystyczną stwierdzenie raportu, że państwa uczestniczące nie oczekują pokrycia spodziewanego deficytu w całości przez kredyt amerykański ze źródeł państwowych lecz również przez amerykańskie kapitały prywatne. Raport stwierdza, że sformułowany w nim program odbudowy opierać się ma na nieskrępowanej inicjatywie prywatnej, co oznacza, że pod naciskiem amerykańskim autorzy raportu wypowiedzieli się przeciw reformom nacjonalizacyjnym.

Jak brzmi dalej raport „realizacja tego programu nie jest oczywiście możliwą drogą wysiłków samych państw uczestniczących. Musi ona być wsparta dopływem dóbr i świadczeń z reszty świata".

W rozdziale pierwszym znajduje się m. in. taki ustęp: „Szereg państw europejskich postanowiło nie brać udziału w konferencji. Była ona zatym niezdolna do rozważania problemu europejskiego w całości".

Francja bez prądu

— Zakłady przemysłowe w całej Francji będą mogły korzystać z prądu elektrycznego tylko w ciągu czterech dni w tygodniu.

Za objaw wzruszenia amerykański kongresman usunięty z sali obrad ONZ

MOSKWA (PAP). Wszystkie dzienniki radzieckie zamieszczają dziś obszerne sprawozdanie z sesji ONZ, podkreślając ogromne wrażenie, jakie wywarła mowa wicemin. Wyszyńskiego. „Izwiestia" wskazują, że przemówienie Wyszyńskiego wysłuchane zostało przez obecnych z ogromnym napięciem, i że miarą tego jak dalece Wyszyński trafił w sedno był okrzyk obecnego na galerii kongresmana Sellera, który słuchając przytaczanych przez Wyszyńskiego zawrotnych cyfr wojennych zysków monopolistów amerykańskich zawołał: „Boże, mój Boże, położcie temu kres". Za ten okrzyk Seller został usunięty z sali.

„Prawda" i „Izwiestia" cytują słowa tow. min. Modzelewskiego, który powiedział: „Przemówienie Wyszyńskiego było zupełnie jasne. Postawiło ono zagadnienia, wymagające równie jasnej odpowiedzi. Wszystkie kraje chcą pokoju. Kto stwarza atmosferę przygotowań do wojny — ten jest przeciwnikiem pokoju".

Delegat Syrii Elkhuri nazwał przemówienie Wyszyńskiego wspaniałym, a przedstawiciel Libanu Malik oświadczył, że Wyszyński swym przemówieniem oddał wielką usługę sesji ONZ.

Delegat brytyjski Mac Neil również przyznał, iż przemówienie Wyszyńskiego było najbardziej godnym uwagi na sesji.

Prasa radziecka zwraca dalej uwagę, że Dulles, wobec zarzutów wysuniętych przeciwko niemu przez Wyszyńskiego czuł się zmuszony do opublikowania w prasie amerykańskiej oświadczenia, „w którym — jak pisze „Prawda" usiłował się usprawiedliwić w sposób gołosłowny". Prasa wskazuje również na to, że Bidault uchylił się od komentowania przemówienia Wyszyńskiego.

Włosi manifestują przeciw „rządowi głodu"

RZYM (PAP). We wszystkich miastach i wsiach włoskich odbyły się wielkie manifestacje ludowe przeciwko drożyźnie i „rządowi głodu". W manifestacjach tych zorganizowanych przez partie komunistyczną i socjalistyczną, wzięły też udział inne partie demokratyczne, nie wyłączając centrowych. Natomiast saragatowcy w manifestacjach nie uczestniczyli. W Rzymie manifestowało 50 tysięcy osób. Równie liczne zgromadzenia odbyły się w Neapolu, Turynie, Bolonii, Genui, Florencji. Uchwalano rezolucje domagające się utworzenia rządu o szerokich podstawach demokratycznych. W Rzymie rezolucję wręczono prezydentowi konstytuanty — Terraciniemu.

Dnia 24 bm. odbędzie się w parlamencie głosowanie nad dwoma wnioskami przedstawionymi przez socjalistów i komunistów o votum nieufności dla rządu.

Młodzi socjaliści Zagłębia przekazali 1000 towarzyszy do PPS

Tow. Cyrankiewicz wśród OMTUR-owców

W ramach konferencji wojewódzkiej PPS odbył się w Katowicach zlot młodzieży OMTUR-owej, która obchodziła jednocześnie uroczystość odsłonięcia i wręczenia sztandaru wojewódzkiemu komitetowi OMTUR.

Na uroczystość tę do obszernej powystawowej hali w Katowicach przybyła młodzież OMTUR-wa ze wszystkich ośrodków województwa.

Wchodzącego na salę sekretarza generalnego PPS tow. premiera Cyrankiewicza, który przybył w towarzystwie tow. Reczka, Motyki, Obrączki i Bobrowskiego, powitała 5-letnia Teresa Berhardówna, wręczając dostojnemu gościowi wiązankę kwiatów. Tow. premier wzruszony powitaniem posadził wśród burzy oklasków małą wychowankę OMTUR obok siebie przy stole prezydialnym.

Po zagajeniu uroczystości przez przewodniczącego WK OMTUR tow. Krzeszkowskiego zabrał głos tow. Cyrankiewicz, który powiedział między innymi:

„Czeka nas jeszcze długa walka o ostateczne zwycięstwo socjalizmu. W walce tej pomagać nam będzie młodzież, której coraz to nowe zastępy przechodzą do PPS. W ramach uroczystości katowickiej, PPS wzmocniona została znowu o 1000 młodych socjalistów, których OMTUR przekazał Partii. Być PPS-owcem — mówił tow. premier — to znaczy być zobowiązanym wobec Partii, wobec jej dorobku, ofiar i krwi przelanej w walce. Gdy się jest PPS-owcem trzeba ponosić odpowiedzialność za siłę klasy robotniczej, za Polskę Ludową i niepodległą.

Zwracając się do 100 OMTUR-owców, których przekazano PPS, tow. Cyrankiewicz powiedział m. in.:

„Nie przyrzekamy wam zaszczytów i łatwego życia. Obiecujemy wam natomiast udział w walce o sprawiedliwość społeczną i o socjalizm".

Następnie przemawiał przewodniczący Rady Naczelnej OMTUR, tow. Obrączka, wskazując, że niedzielne święto organizacji śląsko-dąbrowskiej OMTUR i konferencja partyjna są symbolem ścisłego powiązania OMTUR-u z PPS.

Tow. Lucjan Motyka, przewodniczący KC OMTUR, który przemawiał po niej, przypomniał, że OMTUR jest młodą gwardią PPS. Hasło to, będące zawołaniem niedzielnej konferencji i uroczystości jest integralną częścią programu pracy organizacji młodzieży TUR.

W dalszym ciągu przemawiali jeszcze przedstawiciel socjalistów francuskich tow. Valentin, przedstawiciel WK PPR tow. Rogowski, przedstawiciel ZNMS i sekretarz wojewódzki PPS tow. Sieradzki. WK PPR w Katowicach ofiarował OMTUR-owcom wąskotaśmowy aparat filmowy. Wręczył go przedstawicielowi OMTUR tow. Rogowski.

Uroczystość w hali powystawowej zakończyło odsłonięcie sztandaru WK OMTUR i wręczenie go chorążemu przez premiera tow. Cyrankiewicza. Zlot młodzieży socjalistycznej zamknęła defilada na ulicy 3 Maja.

Poszanowanie praw narodów i ludzi podstawą stosunków międzynarodowych

Stanowisko Polski w ONZ w przemówieniu min. Modzelewskiego

Poniżej podajemy dalszy ciąg obszernego streszczenia przemówienia tow. min. Modzelewskiego. Pierwszą część tego przemówienia podaliśmy w numerze wczorajszym.

N. JORK (PAP). Rząd polski podtrzymuje i rozwija stosunki gospodarcze z większością tu zgromadzonych narodów. Zamiarem jego jest pogłębienie i rozszerzenie tych stosunków na wszystkie narody miłujące pokój. Jesteśmy gotowi zawrzeć układy gospodarcze, kulturalne i polityczne ze wszystkimi wolnymi narodami, niezależnie od tego, czy znajdują się one na wschód czy na zachód od Odry i Łaby. Przez stale wzrastający eksport swego węgla, przez rozwój przemysłu, rolnictwa i wymiany towarowej Polska bierze i nadal będzie brała udział w odbudowie Europy i w likwidowaniu materialnych skutków wojny, a przez swą demokratyczną postawę i zwalczanie ognisk faszyzmu bierze i będzie brała udział w likwidacji moralnych skutków wojny.

DALECY jesteśmy od pesymizmu i od wrzasków o trzeciej wojnie, nie możemy jednak nie stwierdzić, że budowa trwałego pokoju postępuje naprzód z trudem. Opory na tej drodze nie są niespodzianką. Są one wyrazem sprzeniewierzenia się tym szlachetnym ideom, które przyświecały walce o zwycięstwo nad agresją. Przy całym naszym optymiźmie, muszę jednak stwierdzić, że nawet w tej chwili, gdy toczą się obrady Narodów Zjednoczonych, nie ma pokoju w Grecji, nie ma pokoju na wyspach Indonezyjskich, nie ma pokoju w Palestynie.

SYTUACJA GRECJI

ISTOTĄ zagadnienia pokoju w Grecji jest to, że nie można rządzić wbrew woli ogromnej większości narodu. Usiłowanie przerzucenia przyczyn wojny domowej w Grecji na państwa sąsiadujące nie jest drogą prowadzącą do pokoju.

Obecność wojsk obcych na terenie Grecji stała się przyczyną przedłużenia wojny. Narody Zjednoczone powinny stanąć na stanowisku suwerenności narodu greckiego i zażądać wycofania obcych oddziałów z Grecji oraz zaprzestania obcych ingerencji w sprawy greckie.

AGRESJA HOLANDII

PODOBNIE wygląda sprawa wojny rozpoczętej przez Holandię na wyspach Indonezyjskich. Na początku ubiegłego roku odrzucono w Radzie Bezpieczeństwa popartą przez Polskę propozycję mniejszości, która by dopomogła do pokojowego rozwiązania kwestii niepodległości 70-milionowego narodu indonezyjskiego. Przyjęcie tej propozycji zapobiegłoby przelewowi krwi.

LOS ŻYDÓW

O PROBLEMIE Palestyny będziemy mieli okazję mówić szczegółowo po przestudiowaniu raportu komisji ONZ. Los Żydów nie jest nam obojętny i będziemy mieli okazję ponownie określić swoje stanowisko. Dziś chciałbym tu stwierdzić zgodność tej komisji co do konieczności wycofania wojsk obcych jako warunku pokojowego uregulowania sprawy.

Także stanowisko zajmuje delegacja polska w sprawie wycofania wojsk brytyjskich z Egiptu i Sudanu.

POLSKA DAŁA PRZYKŁAD ROZBROJENIA

DELEGACJA polska uważa, że niesłuszny jest podział zbrojeń na kategorie broni. Albo się robi rozbrojenie, albo się go nie robi. Zdajemy sobie sprawę, że rozbrojenie musi odbywać się etapami, to jednak zasada powinna być jedna — winna obejmować wszelkie kategorie broni łącznie z bronią atomową i bakteriologiczną. Polska nie czekała na wyniki dyskusji nad sprawą rozbrojenia, ale z własnej inicjatywy zredukowała swoje siły zbrojne do poziomu nie tylko niższego od stanu z końca wojny, lecz również od stanu z końca 1938 r. Stanowi to redukcję o około połowę ówczesnych sił zbrojnych. W roku 1939 wydatki na wojsko wynosiły 33 proc. budżetu, w latach 1927 — 1930 ok. 30 proc. budżetu, w roku 1947 natomiast wydatki te stanowią zaledwie 11,80 proc. budżetu. Spośród mężczyzn, którzy powinni przejść przeszkolenie wojskowe, przechodzi je w istocie około 40 proc. zaledwie, a i ci biorą udział w zasiewach i zbiorach, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia produkcji rolnej. Mam wrażenie, że może to służyć jako zachęta dla innych krajów, zwłaszcza dla tych, które skarżą się na zbyt duże wydatki wojskowe, a jednocześnie na brak sił roboczych.

ZGODNOŚĆ WIELKICH MOCARSTW

WIELE się mówiło ostatnio w ONZ o braku jedności w głosowaniu wielkich mocarstw. Delegacja polska kategorycznie sprzeciwia się wszelkim próbom rewizji zasad Karty. Podobnie, jak w czasie wojny, jedność działania wielkich mocarstw była decydującą w przygotowaniu zwycięstwa — tak też jest ona istotną i decydującą w dziele budowania pokoju.

W tym miejscu tow. min. Modzelewski zgłasza 3 zasady wzmocnienia autorytetu ONZ, które przytoczyliśmy w wywiadzie PAP z tow. ministrem, zamieszczonym na str. 1 .

WRÓG JEST ZNANY

W OKRESIE wojny współpraca wielkich i małych narodów była możliwa, bo był określony wróg. Był nim agresor, był nim faszyzm. Dziś przy budowie pokoju i likwidacji skutków wojny wróg jest tak samo ściśle określony. Jest nim nadal egoizm grup, jest nim wszelka dyskryminacja rasowa czy polityczna, narodowa czy społeczna. Prości ludzie nie chcą podboju, pragną konstruktywnej pracy i pokoju.

DELEGACJA polska apeluje więc w imieniu całego narodu polskiego do wszystkich narodów, których przedstawiciele zebrali się tutaj by wznieść się ponad partykularyzm egoistycznych grup, by umacniać i rozwijać piękną ideę zawartą w Karcie Narodów Zjednoczonych, by stworzyć dla niej warunki odpowiednie dla zbudowania trwałego, niepodzielnego pokoju, dla podniesienia ogólnego dobrobytu opartego na wzajemnym poszanowaniu praw narodów wielkich i małych, niezależnie od rasy, religii czy przekonań społecznych.

Schumacher popiera reakcję

stwierdza W. Pieck na Kongresie SED

BERLIN (SAP). W drugim dniu kongresu partyjnego SED, po odczytaniu depesz gratulacyjnych, które m. in. nadeszły od czechosłowackiej partii komunistycznej i palestyńskiej partii komunistycznej, wygłosił obszerny referat polityczny przewodniczący SED, Wilhelm Pieck.

Prelegent zobrazował dwuletni wysiłek SED w walce o jedność socjalizmu niemieckiego. Pieck zaatakował bardzo silnie politykę Schumachera, który dyktatorskimi metodami zmusza własną partę do walki tylko z SED i idzie na przymierze z mieszczańskimi partiami przeciw socjalistom. Jeżeli socjalistyczna większość magistratu berlińskiego nie mogła przeprowadzić w ciągu ostatniej kadencji wielu reform socjalnych, to zawdzięczać należy jedynie prowokacjom Schumachera, który nie wahał się popierać reakcję przeciwko SED.

Jestem przekonany — powiedział Pieck — że większość członków SPD nie podziela poglądów swego wodza i nie pójdzie w przyszłości drogą, która prowadzi prosto do obozu antymarksistowskiego. Rozbijacka polityka Schumachera nie wyjdzie na dobre Niemcom — powiedział Pieck — a już tym bardziej polityka antyradziecka, jaką przywódca SPD prowadzi na każdym kroku. My — zakończył Pieck — wbrew tej akcji będziemy prowadzili do końca walkę o jedność socjalizmu niemieckiego.

Wiadomo co warte są obietnice narodu niemieckiego

Prezydent Francji ostrzega przed odbudową Niemiec

PARYŻ (PAP). — Prezydent republiki Auriol wygłosił w niedzielę przemówienie, w którym oświadczył, że w obliczu trudności, jakie ujawniają się dziś w polityce międzynarodowej — Francja powinna zjednoczyć się na wewnątrz, by przemawiać do świata z większym autorytetem na rzecz sprawy pokoju.

Wypowiedział się on stanowczo przeciwko tendencjom do zerwania solidarności międzynarodowej i do tworzenia wrogich bloków.

Prezydent mówił również o problemie niemieckim i oświadczył m. in.: „Byłoby zboczeniem gdyby chciało się dzisiaj celem stworzenia równowagi sił na jutro zapominać o przeszłości narodu, który wyrządził światu tyle zła, wiadomo bowiem co są warte obietnice tego narodu, który mimo rzucanych dzisiaj pochlebstw, będzie być może myślał jutro tylko o odwecie. Rozsądek i sprawiedliwość wymagają, by naród ten podniósł się dopiero po swych ofiarach, którym powinien pomóc w odbudowaniu za pomocą słusznych odszkodowań tego co [illegible] wskutek jego ambicji i jego nienawiści. Bezpieczeństwo narodów a zwłaszcza bezpieczeństwo sąsiadów Niemiec wymagają, by arsenał Zagłębia Ruhry stał się arsenałem pokoju w służbie słusznych odszkodowań, w służbie odbudowy i dobrobytu Europy i świata. Należy więc powierzyć go organizmowi międzynarodowemu, który dokona właściwego podziału produkcji. Jest to koniecznym warunkiem bezpieczeństwa zbiorowego".

Prezydent podkreślił, że rozwiązanie obecnych problemów światowych możliwe jest tylko drogą dochowania wierności zasadom, które przyczyniły się do wywalczenia zwycięstwa. Szczególna odpowiedzialność spada na wielkie mocarstwa.

Likwidacja obozu na Sikawie

W związku z terminem ostatecznego uregulowania sprawy volksdeutschów w Polsce wydano szereg zarządzeń, mających na celu przyspieszenie likwidacji obozu na Sikawie pod Łodzią.

Grupa prokuratorów przesłuchuje większą ilość uwięzionych. Volksdeutsche, którzy poczuwają się do przynależności do narodu niemieckiego, będą wysiedleni do Niemiec. Polacy, którzy przyjęli w czasie okupacji volkslistę, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

W kilku wierszach

— Dirksen członek komisji Kongresu USA, odbywającej podróż po Europie, oświadczył, że wojska amerykańskie pozostaną w Austrii „dopóki żądania, które mają tam spełnić, nie zostaną wykonane".

— Liczba ofiar ostatniego huraganu i powodzi w Japonii przekracza 1.500 zabitych i 1.800 zaginionych.

Otwarcie „Tygodnia Majdanka"

W dniu 21 bm. w Lublinie odbyło się uroczyste otwarcie „Tygodnia Majdanka".

Na uroczystość przybyli przedstawiciele Rządu w osobach wicemarszałka Sejmu Barcikowskiego, Ministra Kultury i Sztuki ob. Dybowskiego, wiceministra Sprawiedliwości Tadeusza Reka oraz liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję.

Następnie przedstawiciele Rządu, dyplomaci oraz przedstawiciele partii politycznych i organizacji udali się do podnóża olbrzymiego kopca usypanego z popiołów zamordowanych na Majdanku ok. 2 miln. ludzi, gdzie nastąpiło uroczyste poświęcenie kopca oraz odczytanie odnośnego aktu.

Znikają powoli gruzy na Starówce...

„Przyszłość Warszawy stworzymy własną pracą"

mówi tow. min. Kaczorowski

dziękując budowniczym stolicy

JEST godzina 10.15. Na placu Krasińskich ruch, przypominający najlepsze chwile tej starej dzielnicy. Młodzi chłopcy, kobiety, mężczyźni uparli się, żeby ten zaniedbany plac doprowadzić do porządku. Palą się stosy wyschniętych chwastów, znika gruz.

Odsłonięcie „pomnika"

NAPRZECIW dawnego gmachu sądu pracuje 300 harcerzy z warszawskiej chorągwi. Są harcerze ze Śródmieścia, Powiśla, Woli, Mokotowa, Żoliborza. Jest nawet jedna drużyna z Instytutu Głuchoniemych. Pracuje się na wesoło.

Z gmachu sądu wychodzi grupa harcerzy niosąc coś z wysiłkiem. Okazuje się, że znaleziono w gruzach figurę Temidy, ale niestety bez głowy. Rada znajduje się natychmiast. Po paru minutach toczy ktoś głowę „zdekompletowanego" satyra. Brak nosa nie jest tu rzeczą istotną. Nie mija 5 minut i harcerze dokonują uroczystego odsłonięcia pomnika. Nikomu nie przeszkadza to, że bogini ma gęsty zarost i kręconą brodę. Ponieważ trudno jest przykryć chusteczką półtorametrową figurę, odsłonięcie ogranicza się do tablicy, na której jest napisane: „41 WDH swojej stolicy".

Jedna kobieta — 50 mężczyzn

NAPRZECIW harcerzy — sądownicy z Prokuratury, sądów okręgowych, grodzkich. Około 200 przedstawicieli sprawiedliwości męczy się z chwastami i gruzem.

Prezes Sądu Okręgowego tow. Pyszkowski pracuje z zapałem nie oglądając się na innych. Obok niego wyrywają chwasty woźne, aplikanci sądowi, sędziowie. Wszyscy zajęci są tu już od rana. Góry dymiącego zielska wskazują na dotychczasowe wyniki dzisiejszej pracy.

Dalej koło pomnika Kilińskiego pracownice PZHR. Ziemia już splantowana. Cały szmat placu oczyszczony.

— Dlaczego same kobiety? Czy w PZHR nie pracują mężczyźni?

— Mężczyźni są na Miodowej, usuwają gruz.

— A dyr. Lekczyńska?

— Też jest z nimi. Ładuje gruz z mężczyznami, ponieważ ten rodzaj pracy bardziej jej odpowiada.

WK PPS — pracuje

WOJEWÓDZKI Komitet PPS pracuje na Miodowej (piąty odcinek). Czerwony sztandar zatknięty wysoko w ruinach powiewa nad zajętymi pracą towarzyszami. Robotami kieruje tow. Lipiec, II sekretarz WK. Zastajemy go w chwili, gdy nakłada na samochód ostatnią szuflę gruzu. Jest zmęczony, ale pełen zadowolenia.

— 15 samochodów gruzu to już jest coś. Pracuje tu nas 60 ludzi. Posesje przy Miodowej 23 i 25 stracą dziś dzięki nam choć częściowo wygląd ruin i zaniedbania. Razem z towarzyszami z WK gruz usuwa grupa uczniów ze szkoły partyjnej PPS.

Nieco dalej 50 ludzi z OKZZ z przewodniczącym tow. Budzyńskim. Do odgruzowania Warszawy przyjechały delegacje z fabryk w Chodakowie i Grodzisku. Koledzy ich pozostali na miejscach pracy oddając jeden dzień na odbudowę stolicy.

Miodowa zmienia oblicze

DALEJ gruz usuwa 100 pracowników PCK.

Wojewódzki Komitet PPR i szkoła partyjna oczyszczają teren posesji przy ul. Miodowej 3. Poseł tow. Krajewski z zadowoleniem stwierdza, że robota idzie dobrze.

— W dzisiejszym dniu Miodowa zostanie oczyszczona ze znacznej części „wojennych remanentów" — uśmiecha się wesoło, serdecznie ściskając nam rękę.

Na tym jeszcze nie koniec. Na Miodowej pracował wczoraj dawny WUZ, Składnica Sanitarna Min. Zdrowia (w pałacu Paca)i znów sądownicy.

Tow. Różycki prokurator Sądu Okręgowego i stary woźny (pracujący 30 lat w sądownictwie) tow. Burzyński pracują obok siebie sprzeczając się na temat ilości wykonanej pracy. Rozmowa ma charakter żartobliwy.

— Towarzyszu na ostatni samochód to ja na pewno nałożyłem więcej.

— Ale zobaczcie jaka jest moja łopata.

„Społem" na Bielańskiej

NA BIELAŃSKIEJ z daleka już widać tęczowe transparenty spółdzielców. To pracownicy „Społem odgruzowują dawny pałacyk Radziwiłłów, gdzie w niedalekiej przyszłości znajdzie siedzibę Zw. Zaw. Prac. Spółdz.

— Pracujemy na zmiany, aby praca była wydajniejsza — informuje nas kierujący robotą towarzysz z PPS. W ciągu dnia przewinie się tutaj 3 tys. ludzi. Mamy 30 samochodów. Wywieźliśmy już 350 m sześc. gruzu. Dziś jeszcze wywieziemy drugie tyle — dodaje z dumą.

Tow. min. Kaczorowski wśród robotników

Pracowała także wczoraj przy odbudowie domu PKO cała ekipa robotnicza i personel techniczny, zatrudniony przy budowie tego gmachu.

O godz. 12 zjawił się wśród tych robotników tow. min. Kaczorowski, aby podziękować za ich uspołecznienie i ofiarność. Tow. min. Kaczorowski powiedział m. in.: „Decyzja Rządu uczynienia z Warszawy stolicy — może być zrealizowana tylko przy poparciu całej klasy robotniczej. Nie możemy liczyć na pomoc bogatego Zachodu. Naszą przyszłość musimy tworzyć własną pracą i wysiłkiem. To, że widzę Was tu dzisiaj przy pracy, dowodzi, że rozumiecie zadania jakie na Was ciążą i że zadania te wykonacie".

Tow. Minister interesował się najdrobniejszymi szczegółami budowy gmachu i długo rozmawiał z majstrami, robotnikami i inżynierami.

Na „Starówce"

NA RYNKU Starego Miasta — jak zwykle rojno. Przez uprzątnięty już zupełnie plac co chwila przejeżdżają ładowne gruzem samochody. Na apel przybyli dziś wszyscy pracownicy Zarządu Miejskiego. Wiceprezydenci ob. Jaszczuk, Beninger, tow. Szarek wspólnie z innymi ładowali cegły na wozy. Szerokim łańcuchem rozstawili się pracownicy wszystkich oddziałów i resortów. Jest ich przeszło tysiąc. 94 samochody MZK obsługują zatrudnionych. Obok pracuje Rzeźnia Miejska — 400 osób z 5 własnymi samochodami. Elektrownia dostarczyła 9 samochodów. Koło PPR oczyszcza z gruzu swój stały punkt, przybył też ZWM z Woli, pracownicy Starostwa Grodzkiego Warszawa — Zachód, Południe. Z humorem i werwą pracuje 150 Dąbrowszczaków, a wśród nich „południowa piękność" czarnooka Mercedes Sanche Crez, córka ambasadora hiszpańskiego, w zastępstwie zajętego służbowymi sprawami ojca.

Ulicę Piwną „opanował" ZZK. Kolejarze przybyli bez zawiadomienia, chwilowo zabrakło nawet dla nich samochodów. Teraz przeszło tysiąc ludzi, zatrudnionych na Warszawa-Główna, Zachodnia, Wschodnia, ze Szczęśliwic, z warsztatów, parowozowni, ruchu drogowego itd. — z wesołym uśmiechem uprząta z gruzów ulicę.

Dom Kilińskiego

ZABYTKOWY dom, w którym mieszkał Kiliński przy ul. Szeroki Dunaj — oczyszczają z gruzów członkowie „Spółdzielni Szewców i Cholewkarzy im. Kilińskiego". Duch wojowniczego wodza-patrona żyje pewnie i w nich, bo ani rusz nie chcą ustąpić z placu dziarskim „chłopcom" z Rembertowa, ze Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Administracji Wojskowej, — kto pierwszy naładuje ten 10 już z rzędu samochód?

Spod zwału gruzów wydobyto olbrzymi pocisk niewypał i tuż obok, Dąbrowszczacy ułożyli odkopaną garstkę ludzkich kości. Nie wiadomo — mężczyzna, czy kobieta, a może nawet dziecko, jedno z tysięcy, co wiedy padły.

Samochody bezustannie wywożą gruz. Jeżeli liczyć, że przeciętnie wywiozę na 1 godz. 2 m sześc. cegieł — to przez 6 godzin pracy wyniosłoby to około 1.400 m sześc.

Do zobaczenia w Czechach!

Dnia 20 bm. organizacje młodzieżowe OM TUR, ZWM, ZHP, ZNMS żegnały przyjaciół Czechów, którzy po kilkutygodniowym pobycie w Polsce, gdzie zajęci byli przy odgruzowaniu Warszawy — wracali do kraju.

Na pożegnalnym wieczorze wystąpiono z ludowymi tańcami. Młodzieżowe chóry wykonały piosenki, które podchwytywali Czesi, śpiewała cała sala.

Atmosfera serdecznego braterskiego porozumienia będzie chyba poza wyrozumowanymi racjami, największym pewnikiem — że przyjaźń bratnich narodów pogłębiona w bezpośrednim zetknięciu ich młodzieży — pozostanie trwała i niewzruszona. Zatem — do zobaczenia. (DS)

18 miln. zł. od Filmu Polskiego

✱ W dn. 20 bm. przedstawiciele Filmu Polskiego i Polskiego Radia złożyli na ręce Prezydenta R. P. 19,5 miliona zł. na odbudowę Warszawy. Film Polski — 18 milionów, Polskie Radio — 1,5 miliona.

✱ Koło Grodzkie W-wa Północ Polskiego Zw. b. Więźniów Politycznych na odbudowę Warszawy — 4.110 zł.

Hallo, hallo tu Mokotów!

Czekamy na 6000 abonentów

— Obywatelu Ministrze melduję, że centrala telefoniczna na Mokotowie w tej chwili została oddana do użytku. W ten sposób możliwości rozszerzenia warszawskiej sieci telefonicznej zwiększyły się o 33 proc.

Dyrektor Okręgu tow. Modrak kończy przemówienie. Min. Putek składa podziękowanie zebranym monterom, inżynierom, technikom za włożoną przez nich pracę.

Automaty już działają. Na dużej tablicy rozdzielczej zapalają się lampki, automatyczna kontrola czeka na pierwszego rozmówcę. Szybko podnosimy słuchawki. Chcemy przeprowadzić pierwszą rozmowę z nowej centrali.

PIERWSZA ROZMOWA

8.., 85.. 01. Chwila milczenia i nagle znajomy sygnał, ale o ile tym razem wyraźniejszy.

— „Robotnik"? Danuta? Słuchaj mówię z Szustra.

— ...

— Tak, tak, już z nowej centrali.

— ...

— Twój głos też słyszę wyraźniej niż zwykle, odbiór jest świetny.

— ...

— Zaraz ci powiem. Tylko weź kartkę, notuj wyraźnie. Centrala jest na 6 tysięcy numerów. Kandydatów zgłosiło się przeszło półtora tysiąca. Praca przy budowie centrali zajęła 22 tys. pracogodzin. Jest to równoznaczne pracy 60-ciu osób przez 300 dni po 12 godzin na dobę.

— ...

Mówisz, że dużo. No ja myślę. Słuchaj dalej. Wyremontowano 200 tys. styków, zrobiono około 27 tysięcy przekaźników, 2,200 „talerzy". Ułożono 22 kilometry wielożyłowego kabla (w przeliczeniu jest to niemal 2 tysiące kilometrów kabla jednożyłowego).

MATERIAŁ Z... ZIELNEJ

— ...

— Skąd wzięli materiał? Aha, masz rację, że o to pytasz. Zdobycie urządzeń do odbudowy centrali było rzeczą najtrudniejszą. Nie uwierzysz jeżeli ci powiem, że cała ta precyzyjna centrala, składająca się z wielu tysięcy skomplikowanych elementów — zbudowana była ze zdewastowanych resztek, pozostałych na Zielnej. Sam oglądałem kilka sztuk przełączników w takim stanie, w jakim zostały wydobyte. To poprostu rozpacz. Wierzyć się nie chce, że...

— ...

— No dobrze, już kończę. Rzeczywiście, że się rozgadałem. Na razie do widzenia. Postaraj się opracować to jakoś stylistycznie. (wk)

Wczoraj na Służewcu

GONITWA 1. 1) Galanteria, 2) Bambus. Tot. zw. 260, porz. 280.

GONITWA 2. 1) Faruk, 2) Farkub. Tot. zw. 220, porz. 260.

GONITWA 3. 1) Omar, 2) Wiwat. Tot. zw. 660, fr. 200, 200, porz. 840.

GONITWA 4. 1) Proza, 2) Invasionist. Tot. zw. 1.160, fr. 330, 240, porz. 1.740.

GONITWA 5. 1) Turysta, 2) Salut. Tot. zw. 700, fr. 320, 640, 320.

GONITWA 6. 1) Ruch, 2) King-Ping. Tot. zw. 900, fr. 840, 240, porz. 1.100.

GONITWA 7. 1) Storczyk, 2) Lotna II. Tot. zw. 360, fr. 240, 240, porz. 680.

GONITWA 8. 1) Sobiesława, 2) Radca. Tot. zw. 500, fr. 240, 220, porz. 800.

GONITWA 9. 1) Guntur, 2) Wikinga. Tot. zw. 420, porz. 2.240.

GONITWA 10. 1) Prachtkerl, 2) Solfatara.

W PARTII PPS

Kronika organizacyjna

KOMUNIKAT WK PPS WARSZAWA

Wojewódzki Komitet PPS Warszawa, zawiadamia tow. tow. członków Komisji Rewizyjnej o posiedzeniu, które odbędzie się w dniu 24 bm. (środa) o godz. 15 w lokalu Sekretariatu WK PPS ul. Lwowska 8.

PODAWAĆ ZGŁOSZENIA NA KURS SZKOLENIOWY DZIELNICY PPS ŚRÓDMIEŚCIE

Dzielnica Śródmieście komunikuje, że w związku z akcją szkoleniową rozpoczyna w dn. 1.10.47 r. o godz. 16.30 kurs szkoleniowy II stopnia dla aktywu wszystkich kół. Poszczególne koła winne zgłosić swych kandydatów w sekretariacie Dzielnicy do dn. 25.9. br.

UWAGA, DELEGACI KÓŁ FABRYCZNYCH DO WALKI Z LICHWĄ I SPEKULACJĄ DZIELNICY PRAGA CENTRALNA!

Dzielnica PPS Praga Centralna im. St. Okrzei zawiadamia, że w poniedziałek dnia 22 bm. o godz. 17 w lokalu Dzielnicowej Rady Narodowej Praga - Północ, przy ul. Małej 2, odbędzie się zebranie przedstawicieli kół fabrycznych i terenowych do walki z lichwą i spekulacją.

UWAGA PPS-owcy DZIELNICY OCHOTA

Wszyscy towarzysze płacący bezpośrednio składki na Dzielnicy Ochota zgłoszą się do sekretariatu PPS Dzielnicy Ochota, ul. Niemcewicza 9—130 od dnia 28 września do dnia 1 października 47 r. w godzinach od 16 do 19, celem dokonania rejestracji.

We wtorek dnia 23.9.47 r. o godz. 18 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, ul. Niemcewicza 9 m. 130, odbędzie się zebranie Przewodniczących i Sekretarzy Kół Dzielnicy PPS Ochota.

KOMUNIKAT DZIAŁU KOBIET PRZY SK-PPS

Jednocześnie podajemy do wiadomości, że Konferencja jednodniowa dla przewodniczących i sekretarek Działu Kobiet Dzielnicowych i Ministerialnych odbędzie się dnia 28 bm. (niedziela) w socjalist. Ośrodku Szkol. im. st. Dubois w Otwocku o godz. 9 rano. Wyjazd z SK-PPS Mokotowska 24. Towarzyszki zainteresowane zagadnieniami kobiecymi proszone są o przyjazd.

Z ŻYCIA STOŁECZNEJ SEKCJI NAUCZYCIELI PPS

W dniu 23 września br. (wtorek) o g. 18.30 w lokalu Stołecznego Komitetu PPS, Mokotowska 24, IV piętro, odbędzie się zebranie wszystkich nauczycieli członków Stołecznej Sekcji PPS, na którym tow. Obrączka, członek CKW-PPS, omówi sprawę OM-TUR.

KALENDARZ ZEBRAŃ MIĘDZYPARTYJNYCH KÓŁ DZIELNICY WOLA

Poniedziałek, 22.9. br., Gazownia Miejska, godz. 15.30.
Wtorek, 23.9 br., Miejskie Zakł. Kom., godz. 15.30.
Czwartek, 25.9. br., Chłodnia, godz. 16.
Piątek, 26.9. br., Klawe, godz. 16.
Sobota, 27.9. br., Dobrolin, godz. 13.

KOŁO TERENOWE nr 2 DZIELNICY PPS PRAGA CENTRALNA

W dniu 22 bm. o godz. 18.30 przy ul. Szwedzkiej 2/4, odbędzie się zebranie dziesiętników koła terenowego PPS nr 2 Dzielnicy PPS Praga Centralna.

SPRAWOZDANIA

WSPÓLNA KONFERENCJA PPS I PPR W NOWYM TOMYŚLU

W Nowym Tomyślu odbyła się wspólna konferencja PPS i PPR, na którą przybył przedstawiciel WK PPS tow. Sayna i przedstawiciel KW PPR tow. Szneider.

Konferencję zagaił tow. Rosiński (PPR) witając przedstawicieli obu partii oraz zebranych towarzyszy w liczbie około 500 osób. Następnie powołał Prezydium w składzie 10 osób. Na przewodniczącego Konferencji powołano tow. Zygmańskiego, przewodn. PK PPS. Po wygłoszeniu obszernych i interesujących obopólnych referatów nastąpiła ożywiona dyskusja, w której zabrało głos 20 towarzyszy obu partii. Po wyczerpaniu dyskusji Przewodniczący Konferencji tow. Zygmański podziękował obu prelegentom za wygłoszone referaty.

Następnie tow. Rosiński przeczytał rezolucję, którą zebrani przyjęli jednomyślnie.

Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono Konferencję odśpiewaniem przez zebranych „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

USUNIĘCIE Z PARTII

Decyzją Prezydium SK-PPS, na podstawie art. 15 Statutu, zostali skreśleni z listy członków Partii:

Wiechowski Mieczysław ze Spółdzielni „Wyzwolenie" oraz Miller Edmund, Krakowiak Czesław, Jurkowski Stanisław, Jutrzenko Hipolit i Iżyński Jan, członkowie Dzielnicy PPS Powiśle i pracownicy Elektrowni Miejskiej w Warszawie, za nadużycia popełnione na szkodę Elektrowni i pracowników.

Na pomnik I. Daszyńskiego

Tow. pos. Kluszyńska Dorota — 500 zł.

Tow. Dąbrowski Andrzej z Sopotu — 300 zł, wzywając równocześnie do złożenia ofiary tow.: adw. Sochaczewskiego Włodzimierza, dyr. Zieńca Zygmunta i dyr. Szadkowskiego Wacława z Sopotu oraz dyr. Demusa Seweryna dyr. Wyrwę Stanisława, red. Urbana Jana i red. Gelbarda Stefana — z Łodzi.

SOCJALISTYCZNY OŚRODEK SZKOLENIOWY TWORZY NOWEGO CZŁOWIEKA. PRZYCZYŃMY SIĘ DO ODBUDOWY S.O.S.

Sąd Okręgowy, Wydział Karny, w Zamościu, na zasadzie art. 2 ust. 2 pkt. 1-f dekretu z dnia 17 października 1946 r. (Dz. U. R. P. nr 59/46) ogłasza o wszczęciu postępowania sądowego przeciwko Wiktorowi Skopowi, s. Piotra i Augustyny i Zofii Skop, c. Piotra i Augustyny (K. 152/S/47).

Każdy, komu wiadomy jest pobyt oskarżonych Skopów winien powiadomić o tym najbliższy posterunek Milicji Obywatelskiej, celem aresztowania ich i dostarczenia do więzienia w Zamościu do dyspozycji Sądu Okręgowego w Zamościu.

Wiceprezes *(podpis nieczytelny)*

Obwieszczenie

Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie przypomina, że zgodnie z art. 5 dekretu o publicznej gospodarce lokalami z dnia 21.12.1945 r. (Dz. U. R. P. nr 4, poz. 27) prawo zajmowania lokalu mieszkalnego bądź też użytkowego w całości lub części, przysługuje jedynie na podstawie przydziału wydanego przez władzę kwaterunkową.

Pomieszczenia sublokatorskie mieszkalne mogą być zajmowane zarówno w drodze swobodnego podnajmu, jak również w drodze przydziału wydawanego przez władzę kwaterunkową. Swobodny podnajem wymaga uprzednio (przed zajęciem lokalu) potwierdzenia władzy kwaterunkowej.

W związku z powyższym przypomina się, że kto wchodzi w posiadanie lokalu bez uzyskania przydziału władzy kwaterunkowej, zostanie ukarany zgodnie z art. 37 dekretu wyżej cytowanego — aresztem do lat dwóch i grzywną do 10.000 zł, bądź jedną z tych kar.

Co usłyszymy w RADIO

WTOREK, 23 WRZEŚNIA

Warszawa I

6,00 Sygnał czasu; 6,15 Dziennik por.; 6,30 Muzyka; 7,15 Wiad. por.; 7,30 Muzyka; 12,05 Wiad. połudn.; 12,15 „Z naszych stron" w wyk. zesp. Wł. Kaczyńskiego; 12,30 Audycja dla wsi; 12,40 Utwory kompoz. rosyjskich w wyk. P. Łoboza; 13,00 Z mikrofonem po kraju; 13,10 Audycja rozrywkowa; 15,00 Muzyka taneczna; 15,20 „Porfirion Osiołek" — aud. dla dzieci; 15,40 Pieśni Claudiusza Debussy'ego w wyk. M. Bielickiej; 16,00 Dz. popoł.; 16,20 Jan Brahms — trio fortepianowe, op. 8; 17,00 Montaż muzyczny pt. „Tańczyła piętnastolatka"; 17,45 Poradnik językowy w opr. prof. W. Doroszewskiego; 18,05 III audycja z cyklu „Konc. muz. radzieckiej"; 18,35 Muzyka; 19,00 Koncert symfoniczny; 21,00 Dziennik wieczorny; 21,30 Muzyka taneczna; 21,45 „O szewcach szamotulskich historia niebywała" — słuch.; 22,15 Konc. Małej Ork. P. R. pod dyr. St. Rachonia; 23,00 Ostatnie wiad.; 23,20 Muzyka poważna; 24,00 Hymn.

Warszawa II

14,08 Muzyka ludowa w wyk. zespołu harm. T. Wesołowskiego; 14,55 Muzyka popularna symfoniczna; 15,20 Muzyka taneczna; 16,50 „Mały reportaż z dużego świata" K. Małcużyńskiego; 18,50 „Świat jest okrągły" — felieton L. Życkiego; 19,00 Koncert życzeń; 19,45 Piosenki lekkie; 20,00 Wiersze St. Ziembickiego; 20,15 Muzyka rozrywkowa w wyk. zespołu instrumentalnego Zb. Szareckiego.

TEATRY

TEATR POLSKI (Karasia 2):
Poniedziałek g. 18 — „Hamlet".
Wtorek g. 18 — „Wilki i owce".
Środa g. 18 — „Hamlet".
Czwartek g. 19 — Występy Zespołu Baletowego The Sandler's Wells Ballet.
Piątek g. 15,30 — Występy baletu, g. 19 — Występy baletu.
Sobota g. 15.30 — Występy baletu, g. 19 — Występy baletu.
Niedziela g. 15.30 — Występy baletu, g. 19 — Występy baletu.

TEATR ROZMAITOŚCI (ul. Marszałkowska 8): godz. 18.30 „Człowiek, który szukał śmierci".

TEATR MUZYCZNY D. W. P. (ul. Królewska 13): nieczynny.

TEATR M. O. „STUDIO" (ul. Karowa) nieczynny.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 18.30 „Pygmalion".

TEATR POWSZECHNY (Zamoyskiego 30): godz. 18.30 „Starzy przyjaciele".

TEATR „JASKÓŁKA" (Marszałkowska 69): „Człowiek za burtę". Pocz. godz. 19.

„TEATR DZIECI WARSZAWY" (Studio, Karowa 31): Widowiska rozpoczną się 1 października br.

WOLSKI TEATR REWII (Wolska 8): Nieczynny.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI" (ul. Zygmuntowska 8): „Rewietka pt. „Ćwir-ćwir za Kierbedziem" z Gierasińskim i Skwierczyńską na czele. Przedstawienia o godz. 17.15 i 19.15

KINA

„ATLANTIC" (Chmielna 33): „Mściwy Jastrząb", pocz. seansów: 13, 15,30, 18,30 (Zw. Zaw.), 21.

„POLONIA" (Marszałkowska 56): „Konik Garbusek", pocz. seansów: 14, 16,18 (Zw. Zaw.), 20.

„PALLADIUM" (Złota 7-9): „Lermontow", pocz. seansów: 14, 16, 18, 20 (Zw. Zaw.).

„STYLOWY" (Marszałkowska): „Złote wrota", pocz. seansów: 15, 17 (Zw. Zaw.), 19, 21.

„TĘCZA" (Suzina 4): „Niewidzialny detektyw", pocz. seansów: 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

„SYRENA" (Praga, Inżynierska 12): „Knock-out", pocz. seansów: 14, 16, 18 (Zw. Zaw.), 20.

CENA OGŁOSZEŃ: PRENUMERATA MIESIĘCZNA 76 ZŁ. Ogłoszenia drobne: osobiste poszukiwania rodzin, zguby po zł 20 za wyraz. Handlowe po zł 25 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 10 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 100 mm zł 90; od 101 — 200 mm zł 110; powyżej 200 mm zł 130 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za tekstem do 100 mm zł 60; od 101 — 200 mm zł 75; powyżej 200 mm zł 90 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Nekrologi do 50 mm zł 60; 51 — 100 mm zł 75; 101 — 150 mm zł 90; powyżej 150 mm zł 120 za 1 mm szerokość jednej szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Centr. Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 131, tel. 88-545 oraz jego Agentury miejskie: Al. Jerozolimskie 18 — „Impet" Kolektura; Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm.; i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce; Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam, Warszawa, ul. Pierackiego 11 oraz wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce; Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala, ul. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3-5, Poznańska 38, Targowa 67; „Wolność", Warszawa, Marszałkowska 95; Sp. Agencji Prasowej „Glob", ul. Złota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50, tel. 255-28;

REDAGUJE KOMITET B—33161 Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA", Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr. 1

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Wielki dzień sportu OM TUR-owego

W zawodach uczestniczyło 500 zawodniczek i zawodników

Zwycięstwo zespołowe odniosło OM TUR Powiśle

Na stadionie w Parku Paderewskiego odbył się wczoraj zorganizowany przez Stołeczny Komitet OMTUR „Dzień sportu OMTUR-owego w stolicy", z którego dochód został przeznaczony na odbudowę Warszawy. Pomimo nieprzyjającej pogody, wiatru i drobnego deszczu, święto OMTUR-u wypadło wspaniale. Udział w zawodach wzięło około 500 zawodniczek i zawodników z 15 klubów robotniczych i młodzieżowych (OMTUR, ZWM i RKS). Publiczności zebrało się około 2.000 osób.

Impreza rozpoczęła się defiladą zawodników, którą odebrali przedstawiciele władz OMTUR, po czym do ustawionych w kolumnie zawodników przemówił krótko tow. Jagiełło, przewodniczący Stołecznego Komitetu OMTUR. Zawody sportowe z dużą liczbą uczestników stały na dobrym poziomie, co świadczy o skutecznej pracy organizacji młodzieżowych nad rozwojem sportu wszerz i wzwyż.

Zawody rozpoczęły się od konkurencji kobiecych. Wyniki techniczne były następujące:

Bieg 60 m — 1) Kaniewska (OM TUR Rakowiec) 9,2, 2) Łąkowska (Zryw) 9,4, 3) Kwiecińska (OMTUR Błękitni) 9,8.

Bieg 500 m — 1) Kwiecińska (OM TUR Błękitni) 1,39, 2) Kaniewska (Rakowiec) 1,41,8, 3) Piekutowska (OM TUR Powiśle) 1,47.

W konkurencjach męskich:

Bieg 100 m — 1) Trebiński (OM TUR Powiśle) 11,9, 2) Sienicki (OM TUR Powiśle) 12,2, 3) Puchalski (Zryw) 12,3.

Bieg 1.500 m — 1) Ber (OMTUR Powiśle) 4,31,4, 2) Możniak (OMTUR Błękitni) 4,45, 3) Piecyk (OMTUR Bielany).

Bieg 3.000 m — 1) Przygoda (OM TUR Powiśle) 10,7,2, 2) Piecyk (OM TUR Bielany).

Skok w dal — 1) Kardasiewicz (OM TUR Gimn. im. Lisa-Kuli) 5,22, 2) Gawkowski (OMTUR Bielany) 5,12, 3) Pałkowski (OMTUR KS Odbudowa) 5.10.

Skok wzwyż — 1) Kordasiewicz 1,50, 2) Ochreniak (ZHP) 1,35, 3) Zaręba (OM TUR Grochów) 1,40.

W zawodach piłki nożnej KS „Mewa" — OMTUR Targówek 3:2, OM TUR Bielany — OMTUR Targowianka 3:1.

W ogólnej punktacji zespołowej zwyciężyło OMTUR Powiśle mając 71 punktów, drugi Zryw — 43 pkt., trzeci OMTUR Rakowiec — 43 pkt.

Na zakończenie odbył się mecz piłkarski między Zarządem Stołecznego OMTUR Warszawa a Zarządem ZWM Warszawa zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0).

Legia-Widzew 3:1 (1:1)

Najlepiej grała u wojskowych pomoc

Wczoraj Legia warszawska rozegrała na stadionie Wojska Polskiego swoje drugie spotkanie w ramach finałowych rozgrywek tegorocznych mistrzów okręgowych o wejście do Klasy Państwowej. Po porażce w Tarnowie wojskowi częściowo zrehabilitowali się wygrywając z Widzewem 3:1 (1:1).

Mimo zwycięstwa, drużyna Legii nie zachwyciła nielicznie zebranej publiczności warszawskiej. W drużynie stołecznej, która pod względem technicznym stoi dość wysoko, zauważa się niezrozumiały okresami brak jakiejś myśli taktycznej i zmienność formy, tak całego zespołu, jak i poszczególnych graczy.

Drużyna łódzka przeciwstawiła gospodarzom dużą ambicję i chęć do walki. Słabsza technicznie i kondycyjnie pod koniec meczu nie wytrzymała silnego tempa, jakie narzucili wojskowi. Najlepszą formacją gości był atak, w którym wyróżnili się skrzydłowi Marciniak i Lange oraz prawy łącznik Formalczyk.

W Legii cały ciężar walki spoczywał na pomocy, która z zadania wywiązała się jak zwykle bez zarzutu. Szczurek i Waśko można powiedzieć, że wywalczyli zwycięstwo wojskowym. Najsłabiej wypadł atak, i niezbyt dobrze obrona. Skromny w bramce bardzo dobry.

Przebieg gry, mimo szybkich akcyj nie był zbyt ciekawy, ze względu na indolencję strzałową obu ataków. Mecz zaczął się chaotycznymi i nieskoordynowanymi akcjami prowadzonymi obustronnie, przy czym nieco lepsza była Legia. W 26-ej minucie Szymański zupełnie lekkim do obrony strzałem, zdobywa prowadzenie. W 26-ej minucie przewagę uzyskują łodzianie, przeprowadzając kilka akcyj, w których odnosi poważną kontuzję Drabiński z Legii. Wojskowi grają odtąd w dziesiątkę. W 27-ej minucie Fornalczyk wyrównuje. Jeszcze kilka niebezpiecznych momentów pod bramką Legii, kilka niecelnych strzałów Szymańskiego i na tym kończy się pierwsza połowa gry.

Po przerwie Legia uzyskuje przewagę, którą słaby atak nie może udokumentować cyfrowo. Dopiero w 25-ej minucie Górski zdobywa prowadzenie. Gospodarze przeważają dalej. W 30-ej minucie Cyganik otrzymuje piłkę i pięknym raidem z połowy boiska prawie wjeżdża z nią do bramki łodzian, ustalając tym wynik meczu.

Sędziował Cober z Katowic obiektywnie. Widzów około 3 tysięcy. (w)

Cracovia czy AKS

weźmie udział w rozgrywkach finałowych

W ostatnich rozgrywkach o wejście do Klasy Państwowej notujemy szereg niespodzianek. Największa z nich to remis Pomorzanina z Cracovią i zwycięstwo AKS nad Gedanią, co teoretycznie eliminuje Cracovię z pierwszego miejsca z tabeli w drugiej grupie, a wysuwa na leadera AKS. W pierwszej grupie sprawa trzeciego miejsca w tabeli nie została rozstrzygnięta, wobec zwycięstw odniesionych przez Polonię bytomską i KKS Poznań.

Podajemy pozostałe wyniki:

Świdnica. Polonia (B) — Polonia (Św.) 5:2 (2:1).

Częstochowa. KKS (Poznań) — Skra 11:2 (8:1).

Chruszczów. Szombierki — Ognisko (Siedlce) 3:1 (2:0).

Sosnowiec. RKU — Rymer 2:1 (1:0).

Katowice. AKS — Gedania 3:0 (2:0).

Toruń. Pomorzanin — Cracovia 1:1 (1:1).

Radom. Radomiak — ZZK (Łódź) 6:1 (2:1).

Kielce. Tęcza — Garbarnia 2:1 (1:1).

Katowice. WMKS — KKS Olsztyn 1:1 (0:1).

Przemyśl. Lublinianka — Czuwaj 2:1.

Łódź. ŁKS — PKS (Szczecin) 13:2 (8:1).

GDAŃSK. Ruch — Lechia 1:0 (1:0).

Przegląd pięściarzy przed meczem z ZSRR

W celu ustalenia reprezentacji pięściarskiej na zawody międzypaństwowe ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją odbędą się w Gdańsku 28 bm. zawody poglądowo-orientacyjne, na które kapitan związkowy PZB wyznaczył następujących zawodników:

Team A (od w. muszej do ciężkiej): Grzywocz (Śląsk), Kruża (Pomorze), Antkiewicz (Gdańsk), Rademacher (Śląsk), Iwański (Gdańsk), Kolczyński (Warszawa), Szczypiński (Śląsk), Białkowski (Poznań);

Team B: Gumowski (Pomorze), Bazarnik (Śląsk), Marcinkowski (Łódź), Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kusz (Śląsk), Szymura (Poznań) i Klimecki (Poznań).

Pierwsze zwycięstwo piłkarzy Grochowa

Grochów-Orzeł (Gorlice) 4:2 (2:0)

W przededniu zakończenia rozgrywek o wejście do Klasy Państwowej, druga warszawska drużyna biorąca udział w rozgrywkach KS Grochów, odniosła wczoraj na własnym boisku pierwsze zwycięstwo. Z dotychczas rozegranych 17 meczy, Grochów 15 przegrał, jeden mecz zremisował (z Radomiakiem) i jeden wczoraj wygrał. Bilans rozgrywek dla KS Grochów jest ponury.

Czemu zawdzięcza KS Grochów wczorajsze zwycięstwo? Zastanawiali się nad tym nieliczni widzowie i zgodnie orzekli, że nie tyle swojej dobrej grze, ile nieumiejętnej grze napadu przeciwnika, który pod bramką stale zawodził. Drużyna gorlickiego „Orła" złożona z młodych i ambitnych zawodników, pozbawiona wczoraj swego najlepszego zawodnika, środkowego napastnika Millera (nieobecnego z powodu odniesionej kontuzji) źle się czuła na boisku Grochowa, znajdującym się obecnie w opłakanym stanie. Nie ulega wątpliwości, że „Orzeł" musi jeszcze dużo pracować, by móc się znaleźć w Klasie Państwowej w towarzystwie takich drużyn jak Wisła, Cracovia, Polonia warszawska, Warta itd. W zespole „Orła" znajduje się kilku dobrych zawodników, którzy po odpowiednim treningu mogą jeszcze odegrać jakąś rolę w polskim piłkarstwie. W szczególności zwrócili na siebie uwagę prawy obrońca Łań, środkowy pomocnik Kwarciany i prawoskrzydłowy Sroczyński.

Drużyna Grochowa znajduje się stanowczo w impasie i być może że dopiero w przyszłym sezonie po reorganizacji piłki nożnej, co ma nastąpić w najbliższym czasie, drużyna znowu znajdzie się w formie i uzyska utraconą sympatię publiczności. Z drużyny Grochowa wyróżnili się wczoraj Kalinowski w obronie, Chybowski w pomocy i Izydorzak w napadzie. Pozostali zawodnicy nie wyłączając Maruszkiewicza wypadli blado.

Przed sędzią ob. Kołodziejem z Katowic stanęły drużyny w następujących składach. **Orzeł:** Droszcz, Łań — Tokarski, Bania — Kwarciany — Tumidajski, Sroczyński — Pony — Lewiński — Kowalski — Brombir.

KS Grochów: Wiankowski, Ryszkowski — Kalinowski, Chybowski — Skorupiński — Stykowski, Ciecierа — Maruszkiewicz — Szulc — Izydorzak — Miernicki.

Grę rozpoczął „Orzeł" kilku ładnymi zagraniami, ale za chwilę Grochów odebrał inicjatywę. W 5 minucie wskutek sfaulowania jednego z zawodników Grochowa sędzia podyktował rzut karny, który Skorupiński egzekwował. W 11 minucie Szulc z podania Ciecierу zdobył bramkę przy pomocy bramkarza „Orła" w ten sposób, że strzelił w słupek, a bramkarz zamiast piłkę wypchnąć przed siebie wpakował ją do siatki. Mimo utraconych dwóch bramek „Orzeł" miał więcej z gry, nie potrafił jednak swej przewagi w polu wykorzystać strzałowo.

Po przerwie Grochów dochodzi do głosu i w 11 minucie Ciecierа z podania Izydorzaka zdobywa trzecią bramkę, a w dwie minuty później Izydorzak wypuszczony przez Maruszkiewicza strzela czwartą bramkę. Gorliczanie nie załamują się, lecz w dalszym ciągu atakują, ale braki techniczne nie pozwalają im na wykorzystanie najlepszych nawet sytuacyj. Dopiero w 36 minucie uzyskują pierwszą bramkę z rzutu karnego, a w 41 minucie drugą strzeloną przez prawego łącznika Pony'ego. Zawody prowadził poprawnie ob. Kołodziej. Widzów około 500. (Ltn)

Nowak wygrywa

Gymkhanę na odbudowę Warszawy

Gymkhana samochodowa w Warszawie zgromadziła około 2.000 publiczności, która mogła podziwiać sprawność kierowców z całej Polski.

Uczestnicy Gymkhany mieli do pokonania na trasie 800 m 13 przeszkód: kołowrotek, bufor, przekładanie kółek na słupkach, przejazd przez kładkę, przeniesienie wiadra z wodą, przewiezienie szklanki z wodą od stolika do stolika, przejazd między ławkami, wrzucenie podczas jazdy piłki do kosza, przejazd po szynach, przejazd przez most wahadłowy i wylanie wody z kubłów poza wozem przy pomocy katapulty.

Konkurs wbrew przewidywaniom zakończył się sukcesem nie starych mistrzów kierownicy, jak Rychter, Mazurek czy Wierzba, lecz młodych, nieznanych jeszcze bliżej automobilistów częstochowskich którzy zajęli 2 i 3 miejsce, przebywając szybko i sprawnie całą trasę. Honor Warszawy uratował Nowak, który uzyskał najlepszy czas przejazdu (3,02 min.) i pokonał bezbłędnie największą ilość przeszkód.

Jeśli chodzi o rywalizację kierowców amatorów i zawodowych, to sprawa jest nierozstrzygnięta, bo poza Nowakiem uplasowali się w czołówce sami amatorzy.

Wielką sympatię widowni zdobył „taksówkarz" warszawski p. Krupa (nr 36), który na swoim BMW z licznikiem przebył trasę niezbyt szybko, ale uważnie i dość poprawnie.

Wyniki techniczne Gymkhany: 1) Nowak na Citroënie nr 14 (Warszawa) — 381 pkt. kar., 2) Seifried na Fordzie nr 2 (Częstochowa) — 402 pkt. kar., 3) Śląski na Hanomagu nr 3 (Częstochowa) — 403 pkt. kar., 4) Witkowski na Willysie nr 7 (Warszawa) — 417 pkt. kar., 5) Tomaszewski na DKW nr 33 (Gdynia) — 443 pkt. kar. (w)

Angia-Belgia 5:2

BRUKSELA (SAP). Mecz międzypaństwowy Anglia—Belgia przyniósł zwycięstwo Anglii 5:2 (3:1).

Wisła-Polonia 2:1 (1:1)

Krakowiacy nie mogli przełamać formacji obronnej Warszawian

KRAKÓW (tel. wł). Przy udziale 20 tysięcy widzów, odbyły się dziś dawno oczekiwane przez sportowy Kraków zawody rewanżowe między Wisłą a Polonią warszawską. Publiczność oczekiwała wysokiego zwycięstwa Wisły, a tymczasem Wiślacy z trudem zwyciężyli 2:1 (1:1) nie mogąc przełamać doskonale grającej obrony warszawskiej. Wskutek olbrzymiego zdenerwowania zawodników obu drużyn, gra nie stała na zbyt wysokim poziomie, a zepsuł ją dodatkowo słabo sędziujący sędzia ob. Madej z Lublina.

Obie bramki dla Wisły strzelił Kohut, dla Polonii Świcarz. Z Wisły wyróżnili się Filek I, Kohut i Gracz zaś z Polonii Szczepaniak i Gierwatowski w obronie, Wiśniewski w pomocy i Swicarz w napadzie.

W kilku zdaniach

Polonia — Legia 16:0. Zawody pięściarskie tych dwu drużyn nie odbyły się wczoraj z powodu nie stawienia się pełnej drużyny „Legii", wobec czego Polonia uzyskała walkower 16:0.

Pokaz sportów wodnych w Warszawie. W dniu 28 bm. o godz. 15 stołeczny okręg Ligi Morskiej urządza w Ośrodku Sportów Wodnych Okręgu Warszawskiego przy ul. Czerniakowskiej 128a pokaz sportów wodnych.

Wznowienie treningów pięściarskich w YMCA. W dniu 24 bm. Sekcja Bokserska Polskiej YMCA wznawia treningi pod kierownictwem trenera Mizerskiego.

YMCA zaprasza członków i sympatyków sekcji bokserskiej na dzień 24 bm. na godz. 17-ą celem omówienia szczegółów treningu.

Pięściarze rumuńscy przyjadą do Polski. Zarząd Polskiego Związku Bokserskiego otrzymał od Związku Rumuńskiego pozytywną odpowiedź na propozycję rozegrania w dniach 26 i 28 października dwóch spotkań międzypaństwowych z reprezentacją Polski w Polsce. Wobec trudnych warunków transportowych Związek Rumuński proponuje przyjazd swych zawodników specjalnym autokarem, prosząc PZB o wyrażenie zgody na pokrycie kosztów przejazdu. Zarząd PZB zaakceptował propozycję Rumunów w całej rozciągłości.

Głuszcz z Warszawy wygrał bieg maratoński

OLSZTYN (tel. wł.). Rozegrano tutaj dziś zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski w biegu maratońskim na dystansie 42 km. 195 m. Startowało 15 zawodników, bieg ukończyło 10-ciu.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył GŁUSZCZ (Syrena W-wa) w czasie 2 godz. 52 min. 27,2 sek., drugie Nowak (DKS Łódź) 3:09,48 godz., trzecie Więcek (SKS Kraków) 3:11,46 godz. Nie ukończył biegu Przybyłko, przedwojenny mistrz Polski na tym dystansie.

ŁKS bije Zryw 12:4

ŁÓDŹ (SAP). Zawody bokserskie o mistrzostwo drużynowe Okręgu Łódzkiego między ŁKS a „Zrywem", zakończyły się wysokim zwycięstwem ŁKS w stosunku 12:4. W wadze koguciej Popielaty (ŁKS) pokonał na punkty Czarneckiego („Zryw"). Bonikowski (ŁKS) również nieoczekiwanie zremisował z Krawczykiem.

Czechosłowacja zwycięzcą „Six days"

Duży sukces polskich motocyklistów

Brun i Jankowski zdobyli złote medale

ŻLIN 21.9 (tel. wł.). — Sześciodniowe zmagania najlepszych motocyklistów Europy zwane „Six days", które prasa czeska zupełnie słusznie nazwała Olimpiadą motorową 1947 roku, zakończyły się podwójnym sukcesem gospodarzy. Czechosłowacja zdobyła „International Trophe" i „Silver Vase". Te zwycięstwa świadczą przede wszystkim o wysokim poziomie technicznym sprzętu motocyklowego produkowanego w Czechosłowacji i o dobrym przygotowaniu oraz o wysokiej klasie zawodników.

Występ polskiej ekipy, która po raz pierwszy w historii sześciodniówek wzięła udział w rozgrywkach o „Srebrną Wazę" przeznaczoną dla drużyn narodowych jadących na sprzęcie nieprodukowanym w kraju, zakończył się dużym sukcesem naszych młodych zawodników. Obie drużyny polskie nie tylko, że ukończyły ciężki raid, ale i uplasowały się wśród pierwszych pięciu zespołów na dziewięć startujących.

Warto tu zauważyć, że Polacy byli najmłodszymi uczestnikami tej wielkiej imprezy i w opinii międzynarodowych znawców sportu motorowego, zostali sklasyfikowani bardzo wysoko. Najlepszym dowodem tego jest zdobycie przez Stanisława Bruna i Jerzego Jankowskiego złotych medali w konkurencji indywidualnej, srebrnego medalu przez Andrzeja Żymirskiego i brązowego medalu przez Włodzimierza Markowskiego. Jeśli uwzględnimy wielki pech, jaki prześladował naszych motocyklistów, to wyprawę żlińską należy traktować jako wielkie osiągnięcie powojenne polskiego sportu motorowego. Już teraz możemy mieć nadzieję, że następna „sześciodniówka", która powinna odbyć się także w Czechosłowacji (jako ostatni zwycięzca) przyniesie duże sukcesy naszym motorowcom, a rywalizacja z Czechosłowacją w rozgrywce o „Srebrną Wazę" jest sprawą otwartą.

Ostatni etap jazdy okrężnej wynoszący 191 km. wszyscy zawodnicy ukończyli bez punktów karnych, po czym nastąpiła próba szybkości płaskiej na zamkniętym obwodzie 4200 m. Polacy startujący w kategorii maszyn do 250 ccm. przejechali 76 km. (18 okrążeń) w granicach czasu przewidzianych przez regulamin. Jedynie Markowski wskutek defektu świecy stracił jedno okrążenie, za co otrzymać może maximum 3 pkt. kar. Zawodników naszych prowadzili (kierowali tempem jazdy) prezes PZM — Docha, red. Pietrzak i matkujący naszej ekipie po wycofaniu z raidu Dąbrowski. Polacy pojechali równym tempem i dzięki swym kierownikom, choć nie ścigali się z przeciwnikami, osiągnęli potrzebne szybkości.

Podajemy poniżej nieoficjalne wyniki techniczne „sześciodniówki": w rozgrywce o „Międzynarodowe Trofeum" pierwsza jest Czechosłowacja z 0 pkt. kar. przed Włochami — 871 pkt. kar. W konkurencji o „Srebrną Wazę": 1) Czechosłowacja I — 17 pkt. kar. 2) Holandia II — 114 pkt. kar. 3) Polska II (Wikaryjczyk, Markowski, Jankowski — 238 pkt. kar. 4) Polska I (S. Brun, Dąbrowski, Żymirski) — 401 pkt. kar. 5) Włochy 432 pkt. kar.

Wśród zespołów klubowych pierwsze miejsce zajął Autoklub Podebrady (Czechosłowacja) — 24 pkt. kar. a drużyna polska KS OM TUR Okęcie zajęła dziewiąte miejsce z 649 pkt. kar.



ST. BRUN
zdobywca złotego medalu na „Six days"

Czechosłowacja-Rumunia 6:2

BUKARESZT (SAP). Rozegrane dziś zawody międzypaństwowe w piłce nożnej Czechosłowacja — Rumunia zakończyły się zwycięstwem Czechosłowacji 6:2 (3:2).

Bek wygrał wyścig w Krakowie

KRAKÓW (SAP). W Krakowie odbył się wczoraj torowy wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na dystansie 50 km. Bieg wygrał Bek przed Pietraszewskim i Sałygą. Dalsze miejsca zajęli juniorzy — Leśkiewicz i Janicki.

KKS Pomorzanin z Torunia mistrzem lekko-atletycznym ZRSS

GDAŃSK (tel. wł.). Dziś zostały ukończone dwudniowe zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych. W zawodach uczestniczyło około 400 zawodników z całej Polski. Najlepsze wyniki osiągnęli: Kielas na dystansie 1500 m. 4:13,8 i na 5000 m. 15:38,2. W rzucie kulą Łomowski uzyskał 14,47, w dysku 43,62. W biegu na 200 m. Dunecki uzyskał 23,8, a w biegu na 800 m. Nieroba 2 min. 3,2.

W konkurencjach kobiecych w biegu na 100 m. Mitanowa uzyskała czas 13 sek. na 200 m. 28,6. W skoku wzwyż Pennersowa uzyskała 144 cm., Mitanowa 140 cm. W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął KKS Pomorzanin 82 pkt., drugie Zryw Gdańsk 74,5 pkt., trzecie TUR Katowice 63 pkt.